

Niech zstąpi Duch Twój!

Z orlego gniazda wypadło jajo. Toczyło się po górskich ścieżkach i tak wpadło na chłopskie podwórko. Tam znalazła je kwoka, wzięła do swojego gniazda i wysiedziała wraz z innymi jajkami. Kiedy pisklęta się wykluły, jedno było jakieś inne, szare, wielkie, niezdarne. Wyrosło na wielkiego ptaka, matka nauczyła je kurzego języka, nauczyła grzebać w ziemi, wyjadać z niej ziarno i robaki. Wreszcie wytłumaczyła kogo się bać i gdzie się ukrywać. Jednego głupi kurczak nie umiał zrozumieć: kiedy na niebie krążył orzeł wszystkie kury zmykały z podwórka i chowały się pod drzewami lub w kurniku, tylko ten jeden kurczak zostawał na środku i wpatrywał się w niebo. Kiedy kury drżały ze strachu, on stał, wpatrywał się w szybującego orła i myślał: „jaki to piękny ptak, tak wielki, majestatyczny i wolny. Nikogo się nie boi, leci tam gdzie chce i kiedy chce, wiele bym dał aby stać się takim jak on.” Potem ze smutkiem swymi wielkimi i niezgrabnymi szponami zaczął grzebać w ziemi i swym potężnym, zakrzywionym dziobem próbował złapać kolejnego robaka.

Jezus w wieczniku mówił apostołom, że dobre jest dla nich jego odejście, bo jeżeli odejdzie Ojciec pośle im Ducha Świętego, a jeżeli nie odejdzie nie pośle go do nas. Przed wniebowstąpieniem Jezus nakazuje apostołom aby czekali na Ducha Świętego, ci zamknęli się w wieczniku z obawy oraz lęku o swoje życie i czekali do dnia pięćdziesiąticy. Kiedy Duch Święty zstąpił z odwagą i mocą wyszli na zewnątrz aby głosić Dobrą Nowinę o Chrystusie.

Duch święty został dany również nam, najpierw w sakramencie chrztu, następnie w pełni w sakramencie bierzmowania. Otrzymaliśmy tego samego Ducha, którego mocą Jezus dokonywał swych dzieł, tego samego Ducha którego mocą apostołowie głosili ewangelię i czynili znaki.

Ten Duch Święty chce działać przez nas, chce działać w naszej wspólnocie parafialnej, chce nas prowadzić drogą Ojca, chce abyśmy z mocą głosili Ewangelię. Chce udzielać nam tych samych darów których udzielał apostołom. Celem działania Ducha Świętego jest głoszenie Dobrej Nowiny.

Być może patrzymy na postaci świętych jak na ludzi, którym Bóg dał szczególne łaski, których szczególnie wybrał, którzy byli szczególnie uzdolnieni, którzy w dziedzinie ducha byli orłami, a my czujemy się przy nich jak owe podwórkowe kury. Dobrze jeżeli jeszcze patrzymy z zazdrością na ich podniebne loty, gorzej jak w trosce o własne samopoczucie grzebiemy tylko w ziemi i nie podnosząc oczu do góry przekonujemy siebie, że tam niczego nie ma, orły nie istnieją. Jednak naprawdę oni nie różnią się od nas, oni tylko zrozumieli że mają skrzydła Ducha, że Duch Święty chce unosić ich ku górze, że mają tę przeogromną moc, że są dziećmi wielkiego króla.

Otwarcie się na działanie Ducha Świętego to przede wszystkim wiara w to, że nikt nie jest godny go otrzymać, że On przychodzi nie dlatego, że na Niego zasłużyłem, ale dlatego, że Bóg mnie kocha pomimo wszystkich moich słabości. Jedyny warunek to pragnienie. Duch Święty przychodzi wtedy kiedy go pragnę, napelnia to co jest puste.

Zbliża się dzień Zesłania Ducha Świętego, spróbujmy przygotować się do tego dnia głębiej poznając tajemnicę Ducha Świętego, spróbujmy zachwyć się tym, że my też jesteśmy powołani do świętości, że On chce nas do tej świętości prowadzić, że da nam moc do jej realizacji, uwierzmy i zapragniemy aby w nas działał.

Na koniec propozycja kilku tekstów do rozważania na ten czas przygotowań do dnia pięćdziesiąticy, zaproszenie do rozważania ich w samotności, w rodzinie, przed Jezusem Eucharystycznym.

J 3,1-21 / J7,37-39 / J14,11-20 / J14,25-31 / J15,18-26 / J16,5-15 / Dz1,4-8 / Dz2,1-13 /
Dz2,14-24 / Rz8,1-13 / Rz8,14-17 / Rz8,23-30 / Gal5,16-25 /

Jarek Pydyn